

STASZIC

K U R I E R



Na pewno wszyscy nie możecie się doczekać wakacji. Tak samo i my. W związku z tym przed Wami ostatni już w tym roku szkolnym numer gazetki, który mamy nadzieję uprzyjemni Wam odliczanie do 23 czerwca. Tematyka numeru zróżnicowana, znajdzie się coś zarówno dla artystów, jak i miłośników historii i łamigłówek.

Miłej lektury i UDANYCH WAKACJI!

Redaktor naczelna,

Wiktoria Foryś

Redaktor naczelna.....Wiktoria Foryś
Skład.....Dagna Czubla
Korekta.....Wiktoria Foryś
Zdjęcia.....Wiktoria Foryś
(okładka), [Dziki indyk \(Meleagris gallopavo\) | DinoAnimals.pl](#)

**Zachęcamy wszystkich do dołączenia do
redakcji!**

PS. Pilnie poszukujemy grafika



Jak się zwiesz indyku?

Daria Wieczorek

Indyka spotkał prawie każdy, jeśli nie we własnej zagrodzie, czy na podwórku, to przynajmniej na rodzinnym, niedzielnym stole. Ten wielki, kolorowy ptak, dzięki swojemu wyjątkowemu wyglądowi, często pojawia się w filmach, paraduje po skansenach i farmach. Jego ogromna powszechność może sugerować, że od zamierzchłych czasów latał po pradawnych polskich puszczech, grzebiąc w ziemi i ganiając za robakami. Niestety nie jest to prawda.

Nazwa indyk sugeruje, że ptak przybył do nas z Indii. Tę koncepcję zdaje się potwierdzać jego stare, używane na Rusi, Litwie i wschodzie Polski, określenie „kałakucki kur”, nawiązujące do Kozkihode, indyjskiej miejscowości, która kilka stuleci temu była ważnym centrum handlu przyprawami. Niemniej, inne europejskie języki wskazują na odmienne miejsca pochodzenia tego zwierzęcia. Anglicy na indyka wołają „turkey”, tak samo jak na Republikę Turcji, zaś w języku portugalskim spotkamy się z nazwą „peru”. Każda z tych językowych hipotez dotyczących jego pochodzenia jest jednak nietrafiona. Gatunek indyka powszechnie występujący w Europie wywodzi się z centralnego Meksyku. Został udomowiony kilka tysięcy lat temu przez Azteków, którzy uznawali go za zwierzęce wcielenie Chalchiuhtotolin, bóstwa zniszczenia. Podczas epoki wielkich odkryć geograficznych hiszpańscy żeglarze sprowadzili indyki na Stary Kontynent w formie egzotycznej ciekawostki. Na skutek panującego wówczas przekonania, że ziemia, do której dopłynęli żeglarze, znajdowała się na wschodzie Indii, nowo odkrytemu ptakowi nadano nazwy związane z właśnie tym krajem.

Jednak skąd wzięło się angielskie określenie indyka? W czasach Kolumba znaczącym graczem na rynku światowym było Imperium Osmańskie, którego tradycje kontynuuje dzisiejsza Turcja. Oprócz jej terenów zajmowało ono Bałkany, północne wybrzeże Afryki i część Półwyspu Arabskiego, gdzie występował inny wielobarwny ptak. Była to perlica zwyczajna, wówczas w języku angielskim zwana „turkey cock”. Po

przybyciu indyka do Wielkiej Brytanii został on uznany przez niektórych za odmianę perlicy, przez co stosowano wobec niego tę samą nazwę, później skróconą do „turkey”.

Nie jest to koniec językowego szaleństwa, jakie zgotowały te niepozorne ptaki. Sami Hiszpanie odkrywając indyki, postanowili nazwać je „pavo”, utożsamiając je w ten sposób z pawiami. Ich sąsiedzi Portugalczycy określili je mianem „peru”, odnosząc się do Wicekrólestwa Peru, kolonii hiszpańskiej, która w XVII wieku obejmowała prawie całą Amerykę Południową. Z kolei Malezyjczycy i Kambodżańczycy, do których te ptaki trafiły dzięki Europejczykom, w przekonaniu, że wywodzą się właśnie ze Starego Kontynentu, nazwali je odpowiednio „ayam belanda”, czyli „holenderska kura” i „moan barang”, czyli „francuski kurczak”.

Wobec ogromu tych dziwnych określeń dotyczących tylko jednego ptaka możemy z pewnością stwierdzić, że indyk jest prawdziwym światowcem. Ponadto w ostatnim czasie zaczyna zdobywać jeszcze większą sławę jako zdrowszy zamiennik wieprzowiny i kurczaka. Kto wie, być może dzięki tej popularności już wkrótce usłyszymy nowe, dziwne nazwy indyka pochodzące z różnych krajów i kontynentów.

Próbując opisać sztukę

Szymon Rojek

Ten artykuł nie jest prawdziwą analizą. On stara się być w miarę sensownym lub przynajmniej ciekawym fragmentem analizy. Jest garścią osobistych przemyśleń na temat definicji, sensu i realizacji sztuki. Nie jest oparty na konkretnych, sprawdzonych źródłach, nie był poddany krytyce merytorycznej, wysoce prawdopodobne jest, że zawiera dużo błędów. Przyjęte w tekście definicje pojęć mogą się różnić od powszechnie lub naukowo stosowanych. Po tym zachęcającym wstępie zapraszam do lektury!

Trudno jest ocenić sztukę. Nic dziwnego, jeśli tak właściwie nie wiemy co znaczy stwierdzenie, że sztuka jest dobra. Z takiej pozycji nie da się rozważać – będziemy w stanie tworzyć i odbierać argumenty dowodzące tylko jakies pośrednie stwierdzenie. Jako że okupuję w gazetce coś na kształt kącika filmowego, będę odnosił wszystko do filmów. Możemy bez zastanowienia powiedzieć, że film był nudny, bo był oparty na typowym schemacie i przez to przewidywalny albo że był ciekawy, bo ma wyjątkowy klimat i pokazuje fascynujący świat. Nie będziemy jednak w stanie określić, jak przekłada się to na to, czy był dobry. Dla różnych dzieł cechy te mogą świadczyć o jakości. Niektóre filmy powinny być nudne, a inne ciekawe. Tak samo nie jesteśmy w stanie określić siły argumentów - który ma większy wpływ w danej sytuacji. Ktoś nam powie: ten film jest słaby, bo ciężko się go ogląda. Odpowiemy: nie, ten film jest dobry, bo jest mądry. Koniec rozmowy, bo o czym tu dalej rozmawiać? Ja go odbieram tak, ty inaczej. Nie ma tu pola do rozmowy. Ostatecznie znaczenie miały jedynie odczucia i to czy film się zwyczajnie podobał. By móc rozważać trzeba wiedzieć co się właściwie rozważa. By dojść do wniosków trzeba się zapytać: a jaki ten film powinien być, żeby był dobry? Czy to spełnia? I to wszystko. Nie tylko czy był ciekawy lub nudny, głęboki bądź płaski, ale jak te cechy kształtowały to dzieło. Czy dzięki nim film można nazwać dobrym, bo to z definicji jedyne co się liczy.

Tak samo próbując odkryć sedno sztuki przydałoby się wiedzieć, czego sedno odkrywamy – czyli czym jest sztuka. Już sama próba jej zdefiniowania może być kontrowersyjna. Sztukę często postrzegamy jako coś bardzo nieopisywalnego, osobistego, wręcz duchowego. Jeśli jednak pojęcie to normalnie funkcjonuje i coś przez nie rozumiemy, to ma pewną definicję, chociaż być może niezbyt ścisłą. To czym się wyróżnia sztuka, to że nie tylko przekazuje ona pewną treść, ale pozwala nam ją odczuć, mieć doznania w kontakcie z dziełem. To dlatego instrukcja obsługi zmywarki nie będzie tworem sztuki, zawiera ona informacje, które mamy świadomie przyswoić. Dlatego też nie będzie nim stroma zjeżdżalnia wodna, chociaż dostarcza nam doznań, ale nie w połączeniu z informacjami, ani nie w celu zmiany naszego postrzegania świata. Ale powieść takim tworem już będzie, ponieważ idea jest odebranie informacji, ale w obliczu emocji, które obcowanie z tekstem nam dostarcza. Stąd wynika, że faktycznie sztuka będzie zawsze nieokiełznana, skoro póki świat ma sens i wolna wola istnieje, nie jesteśmy w stanie w pełni zbadać, w jaki sposób emocje dostarczone przez kontakt ze sztuką wpływają na świadomość odbiorcy. Tak samo nie będziemy w stanie naukowo porównać dzieł, ani stworzyć idealnego dzieła. Definicją dzieła sztuki, jaką proponuję jest: nowy wytwór, z którym odpowiednie obcowanie ma wywołać u odbiorcy szczególne doznania, w celu lepszego przekazania pewnej treści i ostatecznie zwiększenia jego szczęścia.

Na końcu pojawia się słowo szczęście, rozumiane jako najlepszy stan dla jednostki. Sztuka jest zatem inaczej oceniana przez różne osoby, dlatego że inaczej odbierają i interpretują bodźce, ale również, że mają odmienne przekonania co do szczęścia i stany postrzegają jako najlepsze w zależności od wyznawanych wartości. W pewnym momencie, kierując tekst do szerokiej publiki, trzeba przyjąć pewne założenia. W tym roboczym modelu na szczęście składają się m. in. przyjemności, ale w szerokiej perspektywie czasu. Istnieje więc idea samorozwoju, kształcenia się, która jest chwilową inwestycją, z nadzieją na uzyskanie większych przyjemności w przyszłości. Czy twór dostarczający jedynie przyjemności można nazwać sztuką? Zgodnie z moją definicją nie, bo potrzebne jest jeszcze przekazywanie pewnej treści, prawdy. W praktyce nie istnieją jednak np. filmy, które byłyby pozbawione treści. Nawet wszystkie widowiska superbohaterskie mają fabułę i coś przekazują. Ośmiogodzinny film, który składa się z samych nagrań pasących owiec (zobacz: Ba Ba Land) też może sprawić, że widz zrozumie pewną prawdę po tym ekscytującym seansie. Dowie się, że żyjemy w świecie przepelnionym bodźcami albo że sztuka nieuchronnie zbliża się ku upadkowi. Pozostając przy tej argumentacji można udowodniać także, że podawany przeze mnie wcześniej przykład zjeżdżalni wodnej to też dzieło sztuki – bo czując adrenalinę jesteśmy w stanie np. uświadomić sobie, że dawno nie czuliśmy strachu i zastanawiać się dlaczego, z czego to wynika. Powiedzmy jednak, że musi istnieć jakaś inwencja twórcza, plan tego co chcielibyśmy przekazać. Więc chociaż wiele twórców usilnie stara się, by nie nazywać ich sztuką, to ciężko jest stworzyć dobrą definicję, która by je wykluczała z tej grupy. Wróćmy jednak do inwestycji jaką jest rozwój i poznanie. Wykorzystując potężne narzędzie jakim dysponuje sztuka, czyli wpływanie na odczucia widzów, szczególnie niszą wartą opanowania, jest zmiana postrzegania świata przez ludzi, czy nawet wyznaczenie społecznych trendów, posługując się kulturą masową. Im głębiej sztuka dociera do naszej świadomości, zmiany poglądów, uświadamiania nowych prawd, tym jako głębszą będziemy ją postrzegać.

Oceniając sztukę należy więc w pierwszej kolejności dość intuicyjnie zastanowić się, czy właściwie dzieło mi się podoba, a dopiero potem myśleć o tym co we mnie zmieniło. Jeśli chcemy by sztuka była wyjściem do rozmyślań i dalszych inspiracji powinniśmy dużo rozmawiać o treści samego dzieła, a nie tylko próbować je sklasyfikować i wchodzić w głowę artysty, zastanawiając się dlaczego stworzył to co stworzył. Bo on to stworzył, żebym ja, jako widz, to po prostu poczuł i coś z tego wyniósł.

Wywiad z synem Bronisława Marchlewicza

Wywiad przeprowadziła Oliwia Sąsiadek

Wywiad przeprowadzony w dniu 21 maja 2023 roku z synem Bronisława Marchlewicza, Zbigniewem Marchlewiczem w celu przybliżenia postaci niezwykle gołego policjanta, otwockiego odznaczonego w 2005 roku Medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

- *Czy mógłby pan przybliżyć postać Bronisława Marchlewicza?*

Urodził się on w 1899 roku na Pomorzu w zaborze pruskim. Brał udział w I wojnie światowej oraz wojnie polsko- bolszewickiej, za którą został odznaczony medalem w 1920 roku, przez państwo polskie. W czasie II wojny światowej ojciec wstąpił do policji państwowej w województwie pomorskim, a później mazowieckim, będąc jednocześnie oficerem Armii Krajowej. Od 1937 roku był on kierownikiem komisariatu policji w Otwocku. Ojciec w czasie okupacji, wielokrotnie ryzykował życiem, by zapewnić bezpieczeństwo uciemiężonej ludności Otwocka.

- *Czy mógłby Pan powiedzieć, czego dokonał Pana Ojciec, że jego kandydatura została zgłoszona do odznaczenia przez Instytut Yad Vashem?*

Mój Ojciec, był człowiekiem, który dla ratowania, ludzi ryzykował bardzo wiele. Za każdym razem, gdy wychodził do pracy modliliśmy się z Matką, aby wrócił z niej bezpiecznie. Dzięki jego interwencjom, udało mu się ocalić ogromną liczbę ludzi. Udaremniał on donosy szmalcowników, ostrzegał osoby przechowujące Żydów, rozkazywał wypuszczać złapanych w czasie obławy etc. Jedną z osób, która zawdzięcza mu życie jest Pani Michele Donnet. Dzięki jej zaangażowaniu później w 2005 roku odznaczono Ojca Medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Michele Donnet (Marysię Osowiecką) -5-letnią dziewczynkę matka pozostawiła na ulicy z nadzieją, że ktoś ją ocali. Przypadkowy przechodzień zaprowadził dziewczynkę do komisariatu polskiej policji, którego kierownikiem był Ojciec. Ten przekazał 5-letnią wówczas Marysię swojej sąsiadce Aleksandrze Szpakowskiej, która ukrywała ją do czasu aż ks. Ludwik Wolski wystawił małej Żydówce fałszywą metrykę chrztu na nazwisko Halina Brzoza. Następnie przekierowano ją do sierocińca sióstr elżbietanek w Otwocku. Po wojnie wraz ze starszą kuzynką, Hanią, wyjechała do Francji.

Innym przykładem pomocy uciśnionej ludności Otwocka, ze strony mojego Ojca była pomoc rannym w akcji pod Celestynowem (opisanej przez Aleksandra Kamińskiego w książce *Kamienie na szaniec*). Celestynów w tamtym okresie, był miejscem licznych akcji wysadzania pociągów. W jednej z takich akcji ranni zostali skazani na wywóz do obozu na Majdanek. Ojciec nie tylko zapewnił im transport do szpitala w Otwocku na ul. Słowackiego, ale także uchronił ich przed katordą jaka czekałaby ich w obozie koncentracyjnym, przekierowując grupę skazanych do Warszawy, gdzie znaleźli schronienie.

- *Czy mógłby Pan opisać, jak wyglądało życie Pana ojca po II wojnie światowej?*

Nie jest to najlepiej wspomniany przeze mnie okres. Co prawda Ojciec został w tym czasie awansowany na stopień majora, jednakże w 1949 roku został on aresztowany i postawiony przed sądem w Lesznie pod zarzutem "faszyzacji życia w Polsce przed wrześniowej". W czasie procesu za Ojcem wstawiła się niejaka pani Michalina Duraczowa, wspominając, iż żyje tylko i wyłącznie dzięki pomocy jakiej udzielił jej mój Ojciec. Po jej emocjonującej wypowiedzi, do sądu wpłynęło kilka tysięcy podpisów z apelem mieszkańców Otwocka o uwolnienie aresztowanego. Mimo to został on skazany na sześć lat ciężkiego więzienia. Sześć lat więzienia z tamtych czasów, w których panowały potworne warunki jest porównywalne do 25 lat obecnie. W 1950 roku Sąd Najwyższy przeprowadził proces rewizyjny, który ostatecznie zmniejszył karę skazanego i wnosił o jego uwolnienie. Pomimo

odzyskanej wolności, Ojciec jeszcze przez osiem kolejnych lat pozostał w rejestrze skazanych jako osoba pozbawiona praw publicznych. Niestety po odzyskaniu wolności, pozbawiony praw publicznych, a tym samym prawa do emerytury, Ojciec długo nie mógł znaleźć pracy, a nawet jeśli do którejś go przyjęli szybko ją tracił pod pretekstem reorganizacji. Ostatecznie osiadł na stanowisku kierownika administracyjnego w otwockim szpitalu miejskim.

- *Dzięki komu udało się przyznać Pana Ojcu Medal Sprawiedliwego wśród Narodów Świata?*

Jak wiadomo bardzo duży procent mieszkańców Otwocka to byli Żydzi. Pod nami mieszkała żydowska rodzina Kamińskich. To właśnie pani Hanna Kamińska i wcześniej już wspomniana Michel Donnet czyli Marysia Osowiecka, przyczyniły się do tego w największym stopniu. To właśnie one dwie wystąpiły z wnioskiem o nadanie o Medalu Sprawiedliwych wśród Narodów Świata dla Ojca. Medal został wręczony w 2005 roku.

- *Jak wyglądało wręczenie medalu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata?*

Wręczenie medalu odbyło się w dniu dorocznego święta policji 24 lipca 2005 roku w Teatrze Żydowskim w Warszawie. W moim odczuciu była to wielka uroczystość. Pani Kamińska, przemawiając na uroczystości, powiedziała, że Panu Zbyszkowi to należy się połowa tego medalu, bo gdyby nie te jego dokumentacje poczynań ojca, uroczystość mogłaby w ogóle nie mieć miejsca.

- *A uroczystość wręczenia Krzyża Komandorskiego przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego?*

Cztery lata to wręczeniu pośmiertnie ojcu medalu, odbyła się druga uroczystość 11 listopada 2009 roku. Wtedy to prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył Ojca Krzyżem Komandorskim, za “bohaterską postawę i niezwykłą odwagę wykazaną w ratowaniu życia Żydów podczas II wojny światowej” oraz za “wybitne zasługi w obronie godności człowieczeństwa i praw ludzkich”. W czasie mojego przemówienia pragnąłem nie tylko upamiętnić postać ojca, ale także wspomnieć o innych ważnych postaciach np. Siostrze Gertrudzie Marciniak. Podczas uroczystości, w swojej wypowiedzi w odniesieniu do mojego wcześniejszego przemówienia, niejaki generał Rybacki powiedział “Pan Marchlewicz, ciągle mówi o wszystkich innych, a nie o swoim ojcu. A przecież, zasługi siostry Gertrudy i pana Ojca, są nieporównywalne. Pana ojciec dokonał znacznie więcej”. Przyznam, iż rozpierała mnie duma, że mój Ojciec został tak doceniony.

- *Jak myśli Pan co motywowało pana ojca do takiej, a nie innej postawy w czasie okupacji?*

Wśród dokumentów, które leżały wśród szpargałów w domu, był taki notatnik ojca z okresu okupacji. Tam było napisane “ratować wszystko, co polskie”. Nie jestem pewien czy to był czyjś cytat, czy może kredo albo motto życiowe Ojca, ale myślę, że ratując tych ludzi miał z tyłu głowy właśnie to hasło.

- *Jakich trzech słów użyłby Pan do określenia swojego ojca?*

W ramach tego pytania nasuwa mi się dawne wspomnienie z rodzinnego domu. Pamiętam, jak kiedyś Ojciec wraz z Matką prowadzili rozmowę na temat najwyższych odznaczeń, jakimi można określić dobrego człowieka. Doszli do wniosku, że na tamte czasy określenie “człowiek przyzwoity”, miało znacznie wyższą rangę, niż “wielki Polak”. Mając w pamięci te rozważania, sądzę, iż to określenie najlepiej opisuje mojego Ojca, “Człowiek Przyzwoity”.

- *Panie Zbigniewie dziękuję ogromnie za poświęcony czas i niezwykłą rozmowę.*

Zagadka lingwistyczna

Gabriela Ossowska

Poniżej podane są wyrażenia w języku perskim z tłumaczeniem na polski.

gorbe zir-e raxtexāb — kot pod łóżkiem
xāne pāin-e kuh — dom pod górą
čahārpāye zir-e miz — taboret pod stołem
ğāyeğ zir-e pol — łódka pod mostem
amānat pāin-e dar — paczka pod drzwiami
šahr zir-e āftāb — miasto pod słońcem
nāme zir-e ketāb — list pod książką
ketāb pāin-e komod — książka na dole regału na książki

1. Przetłumacz na polski:

- a) čahārpāye pāin-e miz _____
b) ketāb zir-e komod _____

2. Uzupełnij luki w wyrażeniach w języku perskim na podstawie polskich tłumaczeń. Jeśli da się je uzupełnić na więcej niż jeden sposób, wyjaśnij, na czym polega różnica w znaczeniu:

- c) kamień pod wodą — sang _____ āb
d) pudełko pod drzewem — ja'abe _____ deraxt

*Zadania wzięte z: [Zadania z Olimpiady Lingwistyki Matematycznej | Fundacja Matematyków Wrocławskich \(uni.wroc.pl\)](http://www.fundacja-matematykow.wroc.pl/)

ODPOWIEDZ!!! Nie zaglądań zanim skończysz, nie ma spoilerowania :)
„Zir-e” oznacza, że coś jest całkowicie pokryte czymś innym, a „pāin-e” oznacza, że znajduje się niżej niż coś innego.
1. a) taboret przy stole, b) książka pod regałem na książki
2. c) „zir-e” – kamień jest całkowicie pod wodą, „pāin-e” – kamień jest np. przy wodospadzie
(d) „zir-e” – pudełko jest zakopane pod korzeniami drzewa, „pāin-e” – pudełko leży przy drzewie, pod jego liśćmi
Jeśli twoje odpowiedzi są poprawne – gratulacje! Właśnie udało ci się rozwiązać zadanie z Moskiewskiej Tradycyjnej Olimpiady Lingwistycznej!

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | 7 | | | | |
| | | | 9 | | 4 | 7 | 1 | |
| | | 4 | | | | | | |
| | | | | | | | | |
| 5 | | | | 3 | | 6 | | |
| 7 | | | | 8 | 6 | 3 | 2 | |
| 8 | 2 | | 4 | | | | | 5 |
| | | 5 | 2 | | | | | 3 |
| | | | 6 | | | | 4 | 1 |

#108203

Poziom trudności: średni

| | | | | | | | | |
|---|--|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 6 | 8 | | | | | 1 |
| | | | 7 | | | | | |
| 4 | | | | | 6 | | | |
| | | | | | | | | 6 |
| | | 8 | | | 7 | | | 2 |
| 1 | | | | | | 9 | 8 | |
| | | 1 | | | 5 | 4 | | |
| 2 | | 7 | 6 | 3 | | | | |
| 3 | | | | | 4 | | 9 | |

#191224

Poziom trudności: najtrudniejszy

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | 5 | | | |
| 2 | | 3 | | | | | | |
| 9 | 8 | | | 7 | | | | 1 |
| | | | | 4 | | | 6 | |
| | 6 | | | | | | | 9 |
| | | 4 | | | 7 | 8 | | |
| 3 | | | | 6 | | 1 | | |
| | | | 5 | | | 4 | 7 | |
| | 9 | | | 8 | 3 | | | 5 |

#129767

Poziom trudności: trudniejszy

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | | | | | 3 | 5 | |
| 2 | | | 7 | | | 9 | | |
| | | | | | 9 | | 8 | |
| | | | | | | 5 | | |
| | | | | | 3 | | 6 | 8 |
| 3 | 7 | | | | | | | 1 |
| | 8 | | 4 | 2 | | | | |
| | | | | 7 | | | | |
| 4 | | 9 | 1 | | | | | |

#82393

Poziom trudności: trudny

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 1 | | | 6 | | | | |
| | | 5 | | | | | | |
| | | | 8 | | | | | |
| | | | | | | 5 | | |
| | | 2 | 3 | | | | 9 | |
| | | | 4 | | 7 | 1 | | 6 |
| | | | 1 | | 6 | 4 | 3 | |
| 8 | | | | | 3 | | | |
| | 2 | | | | 5 | 9 | | 1 |

#190588

Poziom trudności: trudny

| | | | | | | | | |
|---|---|---|--|---|---|---|---|---|
| | | | | | | 2 | | |
| | | 5 | | 1 | | | | |
| 1 | | | | | | | 5 | 4 |
| | 7 | | | | 2 | | | |
| 6 | | | | | 1 | | 3 | |
| | 5 | 4 | | 8 | | | | |
| | | | | | 7 | 3 | 6 | |
| 2 | | | | | 5 | | 1 | |
| | | 8 | | 9 | | 7 | | |

#174100

Poziom trudności: trudniejszy